

# Himalaiści lubią Karkonosze



Polscy himalaiści upodobili sobie Karpacz (© Marcin Oliva Soto)

Gazeta

Mariusz Junik

2009-09-11 20:38:16, aktualizacja: 2009-09-11 20:41:25

## Na skwerze w Karpaczu odcisnięte zostaną kolejne ślady butów zdobywców najwyższych gór świata

Najsłynniejsi polscy himalaiści upodobili sobie Karkonosze jako miejsce spotkań. Przyjeżdżają tu często na urlop i spotykają się dwa razy do roku. Pierwszy raz podczas jedynej w Polsce Górskiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Drugi raz we wrześniu.

To nie wszystko. W Karpaczu stworzono skwer, na którym, wzorem promenady w Międzyzdrojach, odbijane są w brzoje odciski stóp himalaistów. W najbliższą niedzielę odcisnięte zostaną ślady butów wyprawowych czterech kolejnych zdobywców najwyższych gór świata.

### Zobacz także:

Himalaista z naszego miasta zanurzy się po rekord

Wyżej niż Mount Everest

Nie siedź w domu, zaplanuj z nami święta w plenerze

- Chcieliśmy podkreślić związki polskich himalaistów z Karpaczem. Dlatego stworzyliśmy dla nich skwer zdobywców - tłumaczy Ryszard Rzepczyński, wiceburmistrz Karpacza.

Już w niedzielę o godz. 12 każdy turysta przebywający w Karpaczu będzie mógł się spotkać i porozmawiać z najsłynniejszymi himalaistami podczas imprezy "Ślad zdobywców". Na Skwerze Zdobyców, znajdującym się przed urzędem miasta, przy

**Najsłynniejsi polscy himalaiści upodobili sobie Karkonosze jako miejsce spotkań.**

ulicy Konstytucji 3 Maja, ślady butów odbijane są już od trzech lat. Obok nich himalaiści składają własnoręczny podpis. Takie ślady odcisnęły już 23 osoby. W tym roku ślad w Karpaczu zostawią Bogdan Jankowski, Aleksander Lwow, Janusz Majer i Bogusław Ogródnik. Wieczorem o godz. 20, w hotelu Sandra przy ul. Obrońców Pokoju, rozpoczną się pokazy filmów o tematyce górskiej. - To jedyna taka okazja, aby zdobyć autografy himalaistów lub zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie - zachęca współorganizator imprezy Magda Arcimowicz-Siemaszko ze Szkoły Górskiej w schronisku Samotnia.

To właśnie Samotnię najchętniej odwiedza Anna Czerwińska, zdobywczyni sześciu ośmiotysięczników. Co roku spędza tu kilka tygodni, odpoczywając po trudach himalajskich wspinaczek lub przygotowując się do kolejnych.

- Karkonosze to moje ulubione góry, w których najchętniej spędzam wolny czas - przyznaje Anna Czerwińska, najstarsza kobieta, która stanęła na szczycie Mount Everestu. Miała wtedy 51 lat. Pani Anny nie będzie, niestety, w Karpaczu, bo atakuje kolejny duży szczyt. Swoją przygodę z górami zaczynała w Karkonoszach wielu himalaistów. Jednym z nich jest Aleksander Lwow, który wspina się już od 35 lat i był już dwukrotnie honorowany złotymi medalami "Za wybitne osiągnięcia sportowe".

### Zobacz także:

Himalaista z naszego miasta zanurzy się po rekord

Wyżej niż Mount Everest

Nie siedź w domu, zaplanuj z nami święta w plenerze

- Karpacz jest miastem ludzi gór. To tu rozpoczyna wędrówki większość turystów - przyznaje Maciej Abramowicz, nacelnik karkonoskiej grupy GOPR.

Urząd Miasta w Karpaczu i Szkoła Górską honorują na Skwerze Zdobyców nie tylko sportową rywalizację i zdobywanie szczytów, ale przede wszystkim konsekwentne realizowanie pasji i wkład w działalność górską na świecie.

- Zawsze podziwiałam Aleksandra Lwowa. A teraz będę miała okazję spokojnie z nim porozmawiać - cieszy się Joanna Kurpińska z Jeleniej Góry. W niedzielę wybierze się na cały dzień do miasta pod Śnieżką. Przy okazji wyruszą też do schroniska

**Trasa biegu liczy ok. 6 kilometrów i rozpoczyna się na najwyższym szczycie Karkonoszy.**

razem z przyjaciółmi na cały dzień do miasta pod Śnieżką. Przy okazji wyruszą też do schroniska Samotnia.

## Bieg ze Śnieżki

Już w sobotę o godz. 13 każdy może wziąć udział w "Lawinie" - dorocznym marszobiegu ze Śnieżki do